

Biblioteka Uniwersytecka  
Kraków

# ŚŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 1,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 5 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 807.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukami 50 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia społeczne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Wyjazd min. Becka.

WARSZAWA. Na rozpoczynając się dnia 11 bm. sesję Rady Ligi Narodów udaje się do Genewy p. min. Beck.

Bezpośrednio po zakończeniu sesji p. min. Beck uda się wprost z Genewy do Belgradu, celem zrewizowania ministra jugosłowiańskiego spraw zagranicznych.

## Jeszcze jeden projekt emerytalny.

Podobno w Ministerstwie Skarbu opracowywany jest obecnie nowy projekt ustawy, która ma uzależnić nabycie praw emeryt. przez urzędników od osiągnięcia przez nich pewnej granicy wieku 60—65 lat. Jak wiadomo, dotąd warunkiem tego w ustawie emerytalnej niema, gdyż nabycie uprawnień emerytalnych zależne jest wyłącznie od wysługi lat. Ustawa ma ponadto zawierać uprawnienie dla rządu, mocą których emeryci, posła dający inne dostateczne źródła utrzymania mają być emerytury pozbawieni.

Wszystkie te wiadomości wywołały zrozumiałe zaniepokojenie wśród pracowników państwowych.

## Katastrofa lotnicza.

POZNAŃ. W miejscowości Skoki zdarzyły się wczoraj w czasie lotów ćwiczebnych trzy samoloty 3 p. lotniczego typu Potez 25. Jeden z aparatów spadł natychmiast po zderzeniu i rozbił się, a załoga, składająca się ze st. sierż. Adamczyka i plutonowego rez. pilota Lubiejewskiego, zginęła. Drugi samolot poleciał dalej, uszkodzenia były poważne, ppor. obserwator Siliński zeskoczył ze spadochronem. Spadochron nie rozwinął się i lotnik poniósł śmierć na miejscu, tymczasem samolot runął na ziemię, grzebiąc pod szczątkami ciężko rannego sierż. Ozorkiewicza.

Trzeci samolot doznał poważnych uszkodzeń, zdołał jednak szczęśliwie wylądować.

## Kwestjonariusz angielski.

BERLIN. Wczoraj ambasador brytyjski w Berlinie wręczył ministrowi spraw zagranicznych von Neurathowi kwestjonariusz rządu Wielkiej Brytanii, skierowany do rządu Rzeszy. Kwestjonariusz zgodnie z życzeniem rządu angielskiego nie będzie narazie podany do wiadomości publicznej.

## Demonstracje antywłoskie.

GENEWA. Wydarzyły się tu incydenty na tle obchodów urządzonych przez kolonję włoską, z okazji zwycięstwa w Abisynji. Departament polityczny kantonu, kierowany przez socjalistę Nicole'a, zabronił Włochom wywieszenia sztandarów.

Wczoraj żywiły lewicowe demonstracje waty przed domami, zamieszkałymi przez Włochów, wznosząc wrogle okrzyki. Kon sul generalny włoski został zaczepiony na ulicy przez demonstrantów.

## Kłeska głodu w Chinach.

SINGAPORE. O straszliwych scenach opowiadają uciekinierzy z prowincji chińskiej, nawiedzanej nieurodzajem i głodem.

Setki ludzi umierają śmiercią głodową, ludzie wylapują psy i koty, a nawet żywią się mięsem ludzkim. Wielu popęliło samobójstwo w obawie śmierci głodowej.

Wysiłki ratunkowe władz są utrudnione spowodu trudności komunikacyjnych.



Pogrzeb króla Fuada I w Kairze.

## Zakaz przywozu towarów z zagranicy.

WARSZAWA. Rada Ministrów uchwaliła wprowadzenie zakazu przywozu wszystkich towarów.

Wprowadzenie generalnego zakazu przywozu wszystkich towarów ma na celu scharmonizowanie zarządzeń reglamentacji towarowej z prowadzoną ostatnio reglamentacją dewizową.

Przydział dewiz pod kątem widzenia potrzeb rynku wewnętrznego, jak i wykonania zobowiązań umownych wobec zagranicy, ma być oparty na przydziałach kontyngentowych, uskutecznianych w ramach reglamentacji towarowej.

W związku z tą uchwałą, Rada Mini

strów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą. Dekret ten przewiduje powołanie do życia komisji obrotu towarowego, której zadania będą polegały na kontrolowaniu transakcji eksportowych (przyjmowanie zgłoszeń wywozowych oraz wystawianie zaświadczeń walutowych).

W nowowprowadzonych zakazach kontyngenty będą udzielane zarówno na podstawie naszych polityczno-handlowych zobowiązań w stosunku do zagranicy, jak i w związku z uzasadnionymi potrzebami rynku wewnętrznego.

## Hiszpania w odmętach anarchii.

MADRYT. W parlamencie hiszpańskim doszło do dyskusji zainicjowanej przez stronnictwa prawicowe, w sprawie ekscesów Monarchistyczny deputowany Calvo Sotelo podał następujące cyfry.

W ciągu ostatnich 14 dni wybuchło w kraju 38 nowych strajków, dokonano 53 zamachów bombowych oraz 99 napadów, 52 gmachy, w tym powiększej części kościoły, zostały spalone, 47 osób zostało zabitych, a 261 mniej lub więcej poważnie rannych.

Minister spraw wewnętrznych Quiroga oświadczył na różne pytania opozycji, że rząd nie zna jeszcze dokładnie sprawców, lecz w każdym razie wie, że

nie należy szukać winnych po stronie lewicy.

MADRYT. B. prezydent Hiszpanii Alcala Zamorra postanowił wziąć udział w życiu politycznym. Oświadczył on, iż przywa wszelkie stosunki z tymi, którzy pozbawili go władzy i staje w obozie przeciwnym.

MADRYT. Przy starciu w Walle de Palenzuela na tle politycznym zabita została 1 osoba, a 2 ranne.

Strajk powszechny w Valladolid został przerwany. Strajk powszechny w Kadyksie trwa. Oddziały piechoty i artylerii patrolują miasto.

## Abisynja miała być kolonją angielską według zamiarów zbiegłego cesarza.

LONDYN. Marszałek Bodaglio wezwał ludność abisyńską pod groźbą najsurowszych kar, do złożenia wszelkiej broni w ciągu 48 godzin.

W ciągu dwóch dni ludność Addis Abeby złożyła mnóstwo broni.

Wczoraj policja addisabebska złożyła przysięgę na wierność Włochom.

Dostojnicy abisyńscy, uciekając w popłochu z Addis Abeby, pozostawili niemal wszystkie dokumenty i niesłuchanie ważne papiery. W pałacu cesarskim znaleziono sensacyjny dokument, z którego wynika, że negus zamierzał uczynić z Abisynji kolonję angielską,

której byłby wicekrólem.

Podczas gdy w stolicy Abisynji życie układa się już niemal normalnie, na froncie południowym, koło Dżidżigi, grupują się resztki armji południowej w sile około 5000 ludzi, zamierzając pod wodzą sierzanta gwardji cesarskiej walczyć do ostatniej kropli krwi.

Również koło Harraru koncentrują się resztki gwardji cesarskiej, pod wodzą oficera rosyjskiego, które zamierzają prowadzić walkę partyzancką.

## O podział Abisynji.

LONDYN. „News Chronicle” donosi, że silna grupa ministrów brytyjskich



jest za tem, aby zdobyć abisyńska została podzielona, mianowicie na zasadzie układu, zawartego w roku 1906 pomiędzy W. Brytanią, Francją i Włochami.

Niewątpliwie Mussolini będzie zdania, że Włochy dadzą sobie doskonale radę z całą zdobyczą i nie recha użnać wspomnianego aktu.

Myśl ta niepokoi bardziej Paryż niż Londyn i niewątpliwie ten wzgląd skłoni Francję do podtrzymania nacisku na Włochy.

Pismo donosi, że posiada poważne podstawy do przypuszczenia, że Paul-Boncour jest gotów, względnie już nawet wszczął starania, aby doprowadzić do uregulowania kwestji abisyńskiej na podstawie trójpodziału. Byłoby to jednak jaskrawem pogwałceniem Idei Ligi Narodów.

## 1000 zabudowań pastwą płomieni.

WARSZAWA. W Dawidgródku (Wolyn) w jednym z zabudowań gospodarskich wybuchł pożar, który w ciągu 10 minut objął około 10 domów. Rozszerzając się dalej, ogień przerzucił się przez rzekę Horyń i zniszczył całe przedmieście. Spaliło się około 1000 domów mieszkalnych i budynków gospodarskich na szkodę 250 gospodarzy, przeważnie rolników. Spaliła się także cerkiew.

Koszary K. O. P., elektrownia i szkoła ocalały. Z trudem uratowano wielkie mosty na Horyniu i jego odnogach.

W płomieniach zginęła jedna kobieta oraz dwoje dzieci. Ponadto nie można doszukać się kilku osób. Spalone obiekty przedstawiały wartość około 500.000 zł

## Rozruchy w Jerozolimie.

JEROZOLIMA. Strajk Arabów w Palestynie trwa. Tłum zarzucił kamieniami autobusy i policję. Jeden z policjantów został ranny kłutą w rękę. — Policja rozproszyła tłum.

## Proces „Wabsów”.

TALLIN. Rozpoczął się tu proces „Wabsów”. Na ławie oskarżonych zasiadają 154 osoby w tej liczbie b. min. wojny gen. Larke, b. minister spraw zagranicznych Pusta, b. szef sztabu generalnego gen. Toervand. Oskarżeni są o ni o przygotowanie do obalenia siły ustroju i rządu, do zamachu na prezydenta republiki. Proces potrwa kilka tygodni.

## Skazanie bomblarz.

KATOWICE. W Sądzie Okręgowym zakończył się wczoraj przerwany przed tygodniem proces przeciwko Janowi Koźmińskiemu, b. członkowi Stronnictwa Narodowego, obwinionemu o dokonanie zamachu bombowego 7 marca rb. na biura wydawnictwa „Polska Zachodnia” w Katowicach. Sąd skazał Koźmińskiego na półtora roku więzienia.

**Pensjonat „ŚLĄZACZKA” K. Mączyńskiej**  
Włsta-Dziechcinka województwo Śląskie,  
5 min. od przystanku kolej. Dziechcinka.

Pensjonat położony w malowniczo zalesionej okolicy 50 metrów od wody, posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, elektryczne oświetlenie i wszelkie wygody. Radio, czytelnia Kuchnia warszawska. Ceny przystępne



## KRONIKA.

## KALENDARZYK

Sobota 9 maja. Grzedorża Nazj. B. W.  
Wschód słońca o g. 3.54, Zachód o g. 19.10.

## Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z soboty na niedzielę: III Aleja Narutowicza.

**12 pociągów popularnych do Częstochowy.** Na skutek wystąpienia warszawskiego Komitetu akademickiej pielgrzymki Jasnogórskiej, Liga popierania turystyki zorganizowała na 12 dni 12 pociągów popularnych z większych miast Polski dla przewiezienia do Częstochowy uczestników pielgrzymki.

Z Warszawy wyruszą 4 pociągi popularne, każdy po 1.000 osób, z Poznania, Krakowa i Lwowa po 2, z Wilna i Lublina po jednym.

## O chleb i pracę dla bezrobotnych

Ciężki problem zatrudnienia możliwie znacznej części bezrobotnych, których ogólna liczba na terenie naszego miasta wyraża się w cyfrze przeszło 8 tysięcy, skłonił Zarząd Miejski do intensywnego zajęcia się tą sprawą.

Jak się dowiadujemy, prezydent miasta Motul i naczelnik miejskiego wydziału technicznego Inż. Gniewiński w ubiegły wtorek w nocy udali się do Warszawy celem podjęcia w Funduszu Pracy starań o udzielenie Częstochowie jak najbardziej wydatnej pomocy pieniężnej i materiałowej na zatrudnienie bezrobotnych, w dniu zaś wczorajszym prez. Motul bawił w Kielcach w związku z mającą być przeprowadzoną w najbliższych dniach repartycją 700 tys. zł., dotatkowo asygnowanych przez Fundusz Pracy na zatrudnienie bezrobotnych w woj. kieleckim.

**Oflary.** P. Stefan Dąbrowski złożył w administracji naszego pisma 1 zł. na bezrobotnych.

**Kino „EDEN” Aleja 12**

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!

Nowy wspaniały film polski!

**Jego wielka miłość**

Potężny film o Poświęceniu — Miłości — Zdradzie i Nawróceniu!

W roli głów.: As sceny polskiej

**STEFAN JARACZ**

Nad program: **Najświeższe aktualności** z całego świata.

Ceny miejsc zwykłe.

## W przededniu żałobnej rocznicy.

Wybór tekstów z pism, mów i rozkazów Marszałka Piłsudskiego które należy odczytać na akademjach w dniu 12-tym maja b. r.

Rocznice święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów.

— o —

Człowiek jakoby ujarzmił żywioły. Żywioły nie jego ręką wytworzone i dumny jest z tego.

A jednak jest żywioł nie boski, lecz ludzki i może dlatego człowiek tak mało go szanuje. Żywiołem tym jest praca, praca ludzkich mózgów, praca ludzkich serc i praca ludzkich mięśni.

A człowiek zamiast być dumny z opanowania tego, co może opanować, chce być dumny z opanowania żywiołu nie swego, żywiołu boskiego. Specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy.

— o —

Zdawałem sobie zawsze sprawę z trudności i usiłowałem moim było zawsze budzić ambicję przełamywania tych trudności. Wyznaję całkowicie zasadę, którą wypowiedział największy człowiek na świecie — Napoleon: „Sztuką łamania przeszkód jest sztuka nieuwzględniania tego lub owego za przeszkodę”. Niestety, u nas częstokroć ma się zbyt wiele myślowych, pojęciowych zawałów, Często przystępuje się do przezwyciężenia trudności z rozpaczą, zapalem, albo nie przystępuje wcale. Tymczasem należy przedewszystkiem usunąć te psychiczne przeszkody. Potem należy czynić to, co jest najbardziej celowe. Jedne przeszkody obchodzi się, inne wprost się przełamuje, czasem trzeba mosty budować przez rzeki, czasem przełatywać ponad nie. Ogromnie rozpowszechnione jest u nas pojęciowe wytwarzanie przeszkód i panowanie słowa nad rzeczywistością. Na każdym kroku widać, jak ludzie tworzą fetysze, argumenty i przeróżne twory, które, żyjąc życiem własnym, stają się potem dla ich twórców nieprzebyłą zaporą. Jest u nas historyczny brak szerszej pracy realnej. Na

zwiększonym polu pracy osiągamy ładne, bardzo ładne rezultaty. Skoro jednak społeczeństwo polskie przekracza te granice, cofa się już z przerażeniem przed każdą przeszkodą.

— o —

Gdy sobie przypomnę obraz Polski, wyglądającej wśród ciężkiej wojny, jak nędzarz obdarty i wyzuty ze wszystkiego, nie mogę, moi panowie, oprzeć się uczuciu dumy, że to przemijające jakoby państwo zwycięsko wyszło ze wszystkich prób, przełamując tyle przeszkód, postawionych na drodze jego rozwoju.

Nie tylko zwycięsko zakończyliśmy wojnę, posiadamy nie tylko wojsko, które nam nieraz zazdrości.

Więc, czyż można przypuszczać, że Polska, wychodząc zwycięsko z tak ciężkiej próby, przełamując ciężkie nieraz przeszkody, nie będzie dawała sobie rady w łatwiejszych warunkach? Nie!

— o —

Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych. Na to pytanie jeszcze Polska nie odpowiedziała. Ten egzamin z sił swoich zdać jeszcze musi. Czekaj nas pod tym względem wielki wysiłek, na który, my wszyscy nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć następny pokoleniom łatwe życie, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie.

Wskrzesić i tak ją postawić w sile i mocy, w potęgę i wielkiej kulturze musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może przewrotach, które ludzkość czeka. Na pracę tak ciężką kraj konieczne zdobyć się musi. W pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym.

Dalszy ciąg jutro.

## Dzień żałoby narodowej w Częstochowie.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. w sali Nr. 8 Magistratu odbyło się zebranie obywatelskiego komitetu obchodu pierwszej rocznicy śmierci zgonu wielkiego budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na zaproszenie przewodniczącego przy stole prezydjalnym zasiadli wiceprezes sądu okręgowego Keller, wiceprezydent Henszel, ks. prałat Wróblewski i komendant placu mjr Sosnkowski.

Obszerna sala była szczelnie wypełniona do ostatniego miejsca i sam jej widok wymownie świadczył, że uczcie-

nie pamięci Zmarłego Wodza w rocznicę Jego zgonu jest głęboką odczułą potrzebą całego społeczeństwa.

Zagajając zebranie przew. starosta Rogowski podkreślił, że Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalił jednolity program uroczystości żałobnych dla całego kraju.

Jeżeli chodzi o Częstochowę, to program ten poprzedniego dnia w ścisłym gronie został uzupełniony pewnymi szczegółami i w ostatecznej swej postaci przedstawia się następująco:

Dzień 12 maja, w którym ostatnie ziemskie tchnienie uleciało z Twórcy

Niepodległości, jest dniem żałoby narodowej, czego widomym znakiem mają się stać flagi żałobne na domach, względnie flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu.

Należy podkreślić, że dzień ten nie jest dniem wolnym od pracy, gdyż nieprzerwanie pracy jest najbardziej odpowiedzialną formą uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, który całe życie z nieustraszoną energią, z zapamiętałą, fanatyczną furją pracował dla wielkości i szczęścia Polski, i który jest twórcą słynnego aforyzmu o zbawczym znaczeniu pracy, świadczącym o przenikliwości odczucia nowej epoki przez tego Wielkiego Człowieka.

Tem niemniej wszystkie urzędy i wszyscy pracodawcy powinni umożliwić swym pracownikom wzięcie udziału w żałobnych uroczystościach.

Jak wiadomo, tego samego dnia w Wilnie nastąpiło złożenie serca Marszałka w grobowcu na Rossie. Na uroczystości wileńskie z Częstochowy i powiatu częstochowskiego wyjedzie 20 osób z kartami uczestnictwa, pozostali zaś będą mogli pojechać na własny koszt.

W najbliższych dniach na ulicach miasta ukażą się plakaty z odezwą Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. J. Piłsudskiego.

We wtorek 12 bm. w godzinach od 7 do 8 rano orkiestry wojskowe i inne będą obchodzić miasto z werblami żałobnymi.

O godz. 10-ej rano przed szczytem Jasnej Góry odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne z wystawieniem katechizmu na walech klasztornych. Podczas nabożeństwa rozbrzmiewać będą jedynie pieśni żałobne chóru.

Po nabożeństwie wszyscy udadzą się na plac Bronisława Pierackiego, gdzie przy przejmującym wtórze werbli żałobnych odbędzie się defilada. Milicję przedtem orkiestry wojskowe na zakończenie defilady odegrają hymn państwowy.

Punktualnie na 5 minut przed godziną 1-a, o której serce Marszałka na wieczne czasy spocznie u stóp Matki, zabrzmiały wszystkie dzwony kościelne i

**Kino „LUNA”**

Dziś poraz ostatni!

Najpiękniejsze arcydzieło muzyki cz. FRANCISZKA LEHARA

**DZIEWCZĘ Z BUDAPESZTU**

W rolach głównych:

**MARTA EGGERTH, RUDOLF WANKA, LEO SLEZKA, HANS MOSER.**

Nad program: **Nowości z całego świata.**

Początek seansów o godz. 5.15.

ANTONI STANKIEWICZ.

## KATASTROFA

POWIEŚĆ.

68

Pomnął milczeniem ordynarną napaść. Oświadczył:

— Przyszedłem i nie odejdę, póki nie rozmówię się z tobą. Dziś musimy sobie powiedzieć wszystko.

— Musimy i wszystko — drwił Zygmunt. — Może mam do tej interesującej dyskusji poprosić i moją żonę?

— Poproś. — Zgodził się Andrzej serjo.

— I zatelefonować po panią Basię.

— Zatelefonuj.

Zygmunt spoważniał.

— Czego ty, do diabła, chcesz o demnie

— Calej prawdy. Postanowiłem nie ukrywać przed moją żoną.

Zygmunt wyraźnie zaniepokoił się.

— Czy rozmawiałeś z nią o tem?

— Dziś jeszcze powiem jej wszystko.

Spokój, jaki cechuje Andrzeja, konsternuje Zygmunta. Tak, takim go jeszcze nie znał. Tak, ten człowiek odnalazł siebie i w tej chwili nie cofnie się przed obrany celem. Nie należy więc go rozdrażniać, byłoby to w tej chwili

podsycał jego upór.

Dlatego Zygmunt decyduje się na zmianę taktyki. Nie przychodził mu to z trudnością, jedna sekunda wystarczyła mu dla przecharakteryzowania się. Chwila namysłu, cień powagi na twarzy. Kilka kroków tam i spowrotem i nagle, ciekawe spojrzenie w twarz Andrzeja. Robi to takie wrażenie, jakby dopiero teraz stwierdził jego obecność w pokoju.

A potem niespodziewany wybuch entuzjazmu:

— Andrzej, jak Boga kocham! Chłopcę kochany co się z tobą stało? A więc jesteś nieszczęśliwym, jakim pragnę cię widzieć! Takim właśnie jakim znałem cię w czasie wojny: męskim! No, niechże cię chłopie uściskam za to!

I oto oszołomiony tą nagłą zmianą Andrzej znalazł się w objęciach Zygmunta.

A Zygmunt entuzjazmuje się dalej:

— No tak, zupełnie nie ten sam! Twój męski, spojrzenie czyste i zdecydowane. Andrzeju, jakże się serdecznie cieszę!

Andrzeja ogarnia zdumienie, nie może odrazu pojąć się w tej grze.

— Co cię tak cieszy? — pyta.

— Pytasz, co mnie tak cieszy? Taką już mam naturę, że jeżeli do kogoś przylgnę, to już całym sercem. Czy ty przypuszczasz, że mi tak łatwo było pogodzić się z twoim stanem?

— Z moim stanem? Nie rozumiem cię.

— Wiem, że nie mogłeś mnie zrozumieć i wcale mnie to nie dziwi. Ale teraz zrozumiesz wszystko. Chodź, siadaj. Zapal papierosa.

Zaprowadził go do zasłanego wozu, rzucił narzutką tapczanu, usadowił, uścisnął ogniem do papierosa.

— Możesz mi wierzyć, chłopie, że serdecznie martwiłem się o twoją przyszłość, ale teraz, chwala Bogu...

Andrzej przerwał mu gwałtownie:

— Kiamiesz! Byłeś mi zawsze wrogiem i świadomie chciałeś zniszczyć moje szczęście rodzinne! Jak szatan dręczyłeś mnie!

— Zygmunt nie zareagował na ten bunt: uśmiecha się dobrodusznie i kiwa głową pobłażliwie.

— Dobrze, dobrze, przyjacielu, wygadaj się, ulżyj sobie. Jestem tak z ciebie zadowolony, że nie potrafiłbym się obrazić na ciebie.

Bunt w Andrzeju potęguje się:

— Nie graj wobec mnie komedii. Przejrzałem twoją grę i oceniłem naleyście. To dziś skończyć się musi! Nie uda ci się wprowadzić podłej intrygi pomiędzy mnie i moją żonę!

— Nie wprowadzajmy do rozmowy przykrych tematów z przeszłości. — odpowiada spokojnie Zygmunt, okraszając twarz uśmiechem. — Tamto już się skończyło.

— Co się skończyło?

— Ta historia ze skradzionym portfelem.

— Jak ty to rozumiesz?

— Zupełnie normalnie. Tak jak ty dzisiaj normalnie rozumiesz.

— Więc uważasz, że dotychczas rozumowałem anormalnie — obraża się Andrzej.

— Nie obrażaj się przyjacielu — odpowiada ze słodkim uśmiechem Zygmunt — lecz przedtem rozmawiałeś niezupełnie normalnie.

— Jak śmiesz mi to mówić?

— Usiądź, nie denerwuj się — uspokaja go Zygmunt. — Dziś już powie- dzie ci mogę wszystko, czego jeszcze wczoraj powiedzieć bym ci nie mógł.

— Andrzej ulega. Już teraz nie jest spokojnym. Rozmowa z Zygmuntem wzburzyła go.

A Zygmunt mówi:

— Byłem twoim przyjacielem i pozostałem nim. Tyle tylko, że moje pojęcie przyjaźni jest nieco odmienne od twoich pojęć. Nie paczę przyjaźni sentymentem, którego w życiu nie uznaję. Znasz mnie zresztą dobrze i wiesz, że mówię prawdę nawet wtedy, gdy prawda ta jest przykłą dla mnie lub dla drugich. Trudno, tak już jestem i już się nie zmienię



rozlegną się dźwięki syren fabrycznych i parowozowych, punktualnie zaś o godzinie 1-ej nastąpi w całym mieście 3 minutowa głęboka i uroczysta cisza, jakby na skinienie niewidzialnej batuty zamrzedł cały ruch w mieście i wszyscy przechodnie zastępną w chwilowym bez ruchu z obnażonymi głowami.

Ten akt hołdu powinien mieć w sobie całą głębię powagi i religijnego niemal skupienia i wszystkie serca powinny pogrążyć się w otchłani zbiorowego uczucia.

W godzinach popołudniowych odbędzie się akademie żałobne.

Ze względu na wyjątkowy charakter tych akademii przemawiać będzie na nich jedynie Marszałek Józef Piłsudski najcenniejszymi wyjątkami ze swych dzieł, wybranymi i poleconymi lokalnym komitetem przez Naczelny Komitet. Pożądanym jest aby dla ześrodkowania całego napięcia uwagi audytorium recytator był niewidzialny dla publiczności. — Podczas akademii wszystkie światła w sali będą zgaszane. Smuga światła może być skierowana tylko na popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Główna akademja w Częstochowie, poza akademjami szkolnymi i innymi, odbędzie się w Miejskim Teatrze Kameralnym. Początek akademji ściśle o godz. 18-ej. Trwać ona będzie najwyżej jedną godzinę. Cała scena będzie zaciągnięta kirem.

O godz. 20.45 w chwili, gdy na wieki umilkło serce Marszałka, znowu odezwą się dzwony kościelne i artylerja odda salwę honorową.

Rozgłosnia miejska przez cały dzień będzie nadawać specjalnie dostosowany do charakteru dnia program radiowy. Wszystkie widowiska będą nieczynne. Lokale publiczne będą otwarte, lecz muzyka i wszelkiego rodzaju atrakcje są tego dnia niedozwolone.

Następnie przewodniczący zwrócił się z gorącym apelem do przedstawicieli kupiectwa o odpowiednie udekorowanie witryn sklepowych, przyczem szczególna uwaga powinna być zwrócona na utrzymanie dekoracji w poważnym jednolitym tonie.

Skończyła się krótka dyskusja, w toku której zabrali głos pp.: rezydent Koss, prof. Kutyba, komendant Serednicki i inni.

W imieniu Federacji poseł Kobylecki oświadczył, że cała Federacja weźmie gremialny udział w uroczystościach żałobnych.

**Bezrobotni z Częstochowy na robotach nad obwałowaniem Wisły.** W dniu wczorajszym miejscowa ekspozytura wojewódzkiego Funduszu Pracy skierowała na roboty publiczne przy obwałowaniu brzegów Wisły 101 bezrobotnych z Częstochowy i pow. częstochowskiego. Bezrobotni wysłani zostali do stacji Jasłami. Dalsze partie będą wysłane w dniach 12 i 19 b.m.

**Egzaminy wstępne do pierwszych klas gimnazjów.** Gimnazja państwowe, będą przyjmowały do końca b.m. podania o dopuszczenie do egzaminów do klasy pierwszej gimnazjalnej nowego typu. Jak w ub. roku szkolnym, pierwszeństwo będą miały dzieci urzędników państwowych, inwalidów wojennych i odznaczonych orderami i Virtuti Militari.

**Letnie mundury w wojsku i policji.** Ze względu na wczesne upały, zamierzone jest wcześniejsze wprowadzenie letniego umundurowania w wojsku i policji. Policjanci chodząc będą w drelach i białych czapkach.

**Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego.** Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 1132 11877 15412 21878 25652 34356 39592 we wszystkich 10-ciu seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za bon 25-złotowy.

**Dr. M. ROZEN**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
Częstochowa, III Aleja 41, I p. front  
PRZYJMUJE od 8 do 12 i od 2 do 8 wiecz. POWRÓC.

**Skradziono** kartę rzemieślniczą rzeźniczą wydaną przez Starostwo Grodzkie Częstochowskie Fajwlowi Czarnemu Częstochowa, Aleja Kościuszki 7.

## Stanowcza postawa Publ. Szkół Dokszt. Zawod.

Publiczne Szkoły Doksztalcające Zawodowe Nr. 1, 2 i 3 w Częstochowie na posiedzeniu Komitetu Rodzicielskiego tych szkół w dniu 3 maja uchwaliły przyjąć zdecydowaną postawę i interwencjami coraz to wyższych instancji władz państwowych, samorządowych i rzemieślniczych zdobyć odpowiednie fundusze na utrzymanie tak niezbędnej dla młodych rzemieślników placówki.

Pierwszą delegację uchwalało wysłać do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. W związku z tem w dniu 4 maja wyjechała do Krakowa kierownicza szkoły Nr. 3 (żeńskie) p. Janina Nagórko, by, między innymi sprawami, na konferencji z naczeln-

kiem Wydziału Szkół Złwodowych p. L. Misky'm oraz po porozumieniu się z kuratorem szkolnym ustalić termin wyjazdu delegacji Wyznaczono dzień 8 maja, w którym to dniu wyjechała delegacja w składzie: p. L. Nowicki — kierownik szkół Nr. 1 i 2 (męskich), prezes Komitetu Rodzicielskiego — p. A. Głębocki, sekretarz — p. Feliks Szczepny, skarbniczka — p. Felicja Tyratowa.

Delegatom życzymy jaknajwiększego powodzenia w załatwieniu sprawy — z wiarą, że stanowcza postawa Publ. Szk. Dokszt. Zawod. w Częstochowie odnieść należy sukces i utrwali na długi czas byt tak dzielnie rozwijającej się placówki.

## Groźny pożar przy ul. Focha.

Fabryka wózków dziecięcych spłonęła doszczętnie.

W fabryce wózków dziecięcych C. Lewkowicza przy ul. Focha 7 wybuchł dzisiejszej nocy groźny pożar, który strawił doszczętnie całą fabrykę.

Fabryka ta mieściła się w jednopiętrowym budynku murowanym, przyczem zajęty był tylko parter, gdzie stały maszyny. Do budynku tego, znajdującego się na obszernym placu, stanowiącym własność Zylberszaca, przylegał z jednej strony (od ulicy) budynek drewniany, jednopiętrowy, w którym znajdowały się gotowe już wyroby, z lewej zaś strony parterowy budynek murowany, mieszczący skład Lajba Zembka (Rynek Warszawski 24) i magazyn surowców potrzebnych do wyrobu wózków.

Ogień został zauważony około godz. 1.30 w nocy przez córkę właściciela placu, p. Weinberg, której mieszkanie znajduje się w niewielkiej odległości od budynku fabrycznego. W chwili, gdy p. W. zauważyła ogień, spłonął już skład węgla i budynek drewniany, zawierający gotowe już fabrykaty. Obudziła szybko męża, który pobiegł do najbliższego telefonu i zawiadomił Straż Ogniową, co zajęło kilkanaście minut, tak, że pogotowie straży znalazło się na miejscu dopiero po upływie 20 minut od chwili, gdy ogień został spostrzeżony.

W momencie przybycia Straży, w ogniu którego rozszerzeniu się sprzyjał zarówno łatwopalny materiał, jak i silny wiatr, znajdowały się już wszystkie budynki fabryczne i skład węgla. Słup ognia był tak wysoki, że w całym prawie mieście był widzialny. Straż Ogniowa miała trudne zadanie przed sobą, od

palących się bowiem materiałów, a zwłaszcza kilkuset metrów węgla bil wielki żar, uniemożliwiający zbliżanie się na mniejszą odległość. Liczne przedmioty metalowe wskutek wielkiego gorąca momentalnie zamieniały się w ciętą płynną.

Akcja ratunkowa trwała 2 i pół godziny. Ogarniętych płomieniami budynków nie udało się już uratować.

Cała uwaga Straży Ogniowej musiała być skierowana na sąsiednią fabrykę, poważnie zagrożoną przez szalejący żywioł. Dzięki wysiłkom straży fabrykę tę udało się uratować.

Strawiona przez ogień fabryka przed stawiała wartość około 60,000 zł. Powstała ona przed 4-ma laty, zatrudniając dawniej 30 ludzi, obecnie zaś tylko 10-ciu. Powiększyli oni obecnie szeregi bezrobotnych.

W składzie Zembka znajdowało się około 400 mtr. węgla, który spalił się doszczętnie. Poza tem spłonęły dwa wozny naładowane węglem oraz wagi i urządzenie kantorku. Poszkodowany Zembek oblicza swe straty na 2 tys. zł.

Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona. W chwili wybuchu pożaru ani w fabryce, ani w składzie węgla nikogo nie było. Robotnicy pracowali tylko do godz. 17-ej, Zembek zaś wyszedł ze składu o godz. 18-ej. Fabryka była ubezpieczona w Tow. „Silesia” podobno tylko na 25 tys. zł.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie, celem ustalenia w jakich okolicznościach powstał pożar.

## Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej.

W dniu onegdajszym odbyło się ciągnięcie 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej II ej emisji. Premje padły na następujące numery:

Po 1 000 zł.:  
№ 2 — serie: 2713 3161 4850 7642 8879 11898 12184 13623 14391 15691 17490 19686 20822 20428 20305  
№ 5 — serie: 861 637 4599 8789 11336 12282 13404 15129 17384 18319 19360 19279 20863 21796 21319.  
№ 7 — serie: 1704 1969 3860 6714 13289 14976 16215 17459 17029 17703 17153 18358 19320 20391 20925  
№ 10 — serie: 792 1812 2525 6579 7890 7209 9618 10267 10096 13318 15010 16064 17440 22949 22098.  
№ 14 — serie: 18 585 1563 2375 2376 3424 3621 3291 4915 4674 5300 7757 7782 7393 7438 7680 8015 9081 10269 10185 10378 10897 12696 12950 12449 13959 13185 13683 14623 15962 15056 15684 16935 16509 16760 17823 17749 17462 17258 19635 19724 19447 20348 21697 22038.  
№ 21 — serie: 544 1599 3178 7243 13571 13740 14800 15401 15508 15317 16278 16226 17817 22872 22890.  
№ 25 — serie: 1053 1918 2831 2716 3372 5622 5727 6905 6107 6033 8816 8423 8094 8022 10311 10418 1117 12972 13726 14180 15396 15010 16414 17844 17203 18814 18349 19717 22806 22640.  
№ 27 — serie: 318 850 259 2103 2257 3470 4540 5184 7502 9914 12409 13323 16588 16144 20369.  
№ 30 — serie: 1183 1831 1167 1094 2018 3548 4964 4455 5460 6380 6485 6933 9233 10243 11356 11224 12448 15693 15626 15572 16405 16896 16340 16059 16234 18752 19796 19177 20741 22390.

№ 31 — serie: 125 368 1218 4061 4187 5087 6051 8926 10352 15453 15994 16557 16278 18087 18733.

№ 34 — serie: 62 3935 3615 3985 6260 8669 9989 11590 13436 16191 16521 18349 19172 21849 22773.

№ 35 — serie: 272 3590 3301 8512 9280 10056 13499 16346 18442 19886 19418 19825 19174 19170 22012.

№ 37 — serie: 923 1572 1673 2739 2795 2821 2018 3091 4286 5473 5719 6593 6018 7915 7550 9811 10327 12685 12026 13989 13276 15877 15036 16221

№ 39 — serie: 1171 1776 1597 5496 5198 6581 7600 9462 12261 13483 13053 16376 19270 21401 21743

№ 40 — serie: 1446 1665 1735 3415 9457 9959 12666 13303 13132 14107 14641 16202 17144 22175 22346.

№ 43 — serie: 216 771 705 98 2829 3558 5476 5408 6621 6270 6079 7487 8456 8851 8877 8006 8257 10287 10923 11035 11180 13435 15110 15314 16495 18922 19088 20422 20046 21203.

№ 44 — serie: 1299 1466 2017 2760 2802 3189 4284 4360 4574 8182 9788 9065 10794 11595 11079 11199 12056 12085 13145 15814 15805 17396 18028 18074 19354 19187 20660 21262 22783 22072

№ 47 — serie: 526 3937 4809 4954 4010 4757 4100 6224 15069 16470 16388 19457 20050 20642 21682.

**Sensacyjny proces o zamachy petardowe na sklepy żydowskie.** W dniu 18 bm. na wokandzie Sądu okręgowego znajduje się sprawa 6 członków, względnie sympatyków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o to, że w koncu lutego b. r. dokonali zamachów petardowych na sklepy pp. Szpilgilemana i Rotmilla.

Jak wiadomo, niebezpieczne podiski nie eksplodowały i niefortunni zama-

chowcy tego samego dnia znaleźli się pod kluczem.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Feliks Rak, Zygmunt Szczypior, Stanisław Kuczwalski, Stanisław Kozłowski, Euzebiusz Lajtner i Tadeusz Barański. Wszyscy oni postawieni zostali w stan oskarżenia z art. 216 par. 1, który opiewa: kto sprawadza niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego, lub w znacznych rozmiarach dla mienia przez użycie materiałów wybuchowych lub łatwopalnych karany będzie więzieniem...

**Jeszcze jeden sołtys na ławie oskarżonych.** Sprawy sołtysów, oskarżonych o nadużycia, sygnują się jak z rogu obfitości. W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym stanął jeszcze jeden tego rodzaju klient w osobie Leona Mizgały, byłego sołtysa wsi Zaciśze. Oskarżony był on o to, że od 1929 r. do marca 1935 r. sprzeniewierzył około 2400 zł.

Rozprawie przewodniczył sędzia Niekonieczny, oskarżał prok. Jarzębiński, oskarżonego bronił mec. D. Markowicz.

Przewód sądowy rzucił dostatecznie jaskrawe światło na niezbyt wzorowe porządki w kancelarii sołtysa, który pieniądze inkasował i wcale ich nie sprzeniewierzył, lecz nie księgował zainkasowanych sum a kwity gubił.

Słowem, oskarżony sołtys okazał się wcale nie tegim administratorem.

Sąd po wysłuchaniu stron Mizgałę uniewinnił.

**Nagły zgon.** W dniu 7 b.m. o godzinie 21.30 zmarła nagle na udar serca, Łacińska Paulina, lat 45, zam. przy ulicy Przechodniej 21.

**Zamach samobójczy.** Wczoraj o godz. 15.30 Józefa Knap, lat 32, zam. przy ul. Najśw. Marii Panny 62, usiłowała popełnić samobójstwo, przez wypicie kwasu solnego. Desperatkę udało się uratować. Przyczyna samobójczego kroku nieporozumienia rodzinne.

## Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w 1 szym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 36 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.  
10,000 zł. na n-ry: 27411 67960 88467 144207 166120.  
5,000 zł. na n-ry: 83937 103183 137268 159112 149697.  
2,000 zł. na n-ry: 8279 11944 12300 14439 21323 23353 28941 30003 40231 40880 50997 52850 54980 59377 62437 78724 86218 60325 95537 108495 112632 113528 120261 124353 134054 144090 143098 147632 177822 194655.  
1,000 zł. na n-ry: 5748 6028 14288 15029 20167 20406 22927 26507 28373 35402 45265 45835 47846 49436 57772 69913 83511 87353 87692 87750 89291 94047 95716 100033 100363 101165 109524 121773 126833 128613 140449 140507 144024 144385 148800 150019 152330 152826 155347 156133 162333 168904 185077 186888 188185 188921.

II.  
Stała dzienna wygrana: zł. 30,000 na nr. 157998.

10,000 zł. na n-ry: 21524 144997.  
5,000 zł. na n-ry: 41877 87760 89284 125001 142493 142560 170313 185065.

2,000 zł. na n-ry: 22344 22681 34148 65649 66906 67685 75335 78210 89145 94486 98909 103862 108603 165034 174254 176877 177808 181151.

1,000 zł. na n-ry: 2192 5729 25084 34550 35597 36986 43555 55580 74257 121272 124494 132022 140364 142631 147284 155793 162183 164117 170462 170634 172658 173118 184409 194627.

Twoją wystawę okienną ogłą dają setki ludzi—Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE” czytają tysiące ludzi. Dlatego ogłaszaj się najczęściej w „SŁOWIE”

Lekarz-Dentysta  
**Michał Grejniec**  
w Częstochowie  
mieszka obecnie — II ALEJA Nr. 24  
róg Kościuszki, gdzie cuk. „Roma”.  
Przyjmuje codziennie od 10-2. od 4-8 w  
W niedzielę i święta od 10-2 p.p.



## Z KRAJU.

## Dramat małżeński.

We wsi Łomne pod Warszawą rozegrał się krwawy dramat w domu właściciela masarni Apelinarego Grzybowski.

Grzybowski, podejrzewając żonę o wiarołomstwo, rzucił się na nią z nożem rzeźnickim i zadawszy jej kilka otężeń ran, następnie brzytwą poderżnął sobie gardło.

Grzybowski w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

## Aresztowania wśród b. ONR-ców.

W Mińsku Mazowieckim w związku z zajściami antyżydowskimi, w których został ranny żyd Cylich, zmarły następnie w szpitalu, policja dokonała licznych aresztowań wśród b. ONR-owców.

Zatrzymano ogółem 19 osób. Część z nich jest oskarżona o udział w porażeniu Cylicha, inni odpowiadają będą za udział w zajściach antyżydowskich.

## Mandolina narzędziem zbrodni.

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się sprawa o mord, popełniony mandoliną.

W Starogardzie na Pomorzu podczas sprzeczki, jaka wybuchła na zabawie, urzędnik prywatny Jan Wróbel uderzył mandoliną w głowę por. Skowrońskiego. Skutki uderzenia były fatalne, gdyż oficer padł trupem na miejscu. W dwóch instancjach mordercę skazano na 6 lat więzienia.

Proces oparł się o Sąd Najwyższy, przyczem obrońca Wróbla dążąc do uchylecia tych wyroków i zmiany kwalifikacji zabójstwa umyślnego, powoływał się na niezwykłość narzędzia zbrodni. Sąd Najwyższy nie uznał jednak, aby morderstwo przy pomocy mandoliny miało świadczyć o nieumyślności czynu i wyrok ten zatwierdził.

## Tajemniczy Chińczyk i jego dziwne interesy.

Władze śledcze wpadły na trop sensacyjnej afery bandy fałszerzy wiz, działających w Chinach, gdzie rozmaitych międzynarodowych przestępców i prawdopodobnie również szpiegów, zaopatrywano w fałszywe dokumenty oraz w wizy, m. in. wizy polskie.

Na ślady afery wpadły władze w raśtępujących okolicznościach:

Przed kilku tygodniami przybył do Warszawy Chińczyk, dr. Yang-Li-Yang, który zamieszkał początkowo w jednym z hoteli, a następnie w domu, w którym gromadził się kolonja chińska przy ulicy Czerniakowskiej.

Dr. Yang-Li-Yang często odbywał wy-cieczki za miasto, gdzie spotykał się z z podejrzanymi indywiduami, kilka razy widziano go w wytwornych lokalach w towarzystwie eleganckich cudzoziemców.

Osobą tajemniczego Chińczyka zajęły się władze śledcze. Okazało się, że wiza polska na paszporcie chińskim była sfalszowana. Fałszerstwa dokonano tak misternie, że podrobiona wiza na granicy nie wzbudziła żadnych podejrzeń.

Dra Yang Li-Yanga aresztowano, lecz poze stwierdzeniem, że paszport z wiza mi na przejazd przez Rosję sowiecką do Polski, otrzymał już gotowy w Chinach, żadnych wyjaśnień udzielić nie chciał.

Po aresztowaniu Yang Li-Yang zwrócił się do poselstwa chińskiego z prośbą o interwencję, lecz poselstwo uchyliło się od tego. Chińczyka osadzono w więzieniu śledczym na Pawlaku. Dalsze dochodzenie trwa.

## ZĘBY, korony, mostki — wprawia LOKARZ-DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystycznych gdyż im nie wolno dotykać się pacjentów.

(Dz. Ust. Nr. 54, poz. 474).

Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administr. pisma „Czystość” lub od autora Lekarza-Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja N. M. Panny (11 Aleja) nr. 24.

## Motoryzacja i radjofonizacja Polski

winny postępować równolegle.

W ostatnich czasach na czoło aktualnych zagadnień wysunęła się kwestja motoryzacji naszego kraju. Zwiększenie ilości samochodów jest istotnie palącą koniecznością. W rozważaniach jednak na temat motoryzacji Polski brakuje jednego ważnego elementu bez którego na Zachodzie Europy nie mówi się już o rozwoju automobilizmu. Chodzi tu o problem zaopatrywania wszystkich samochodów w odbiorniki radiowe, co zwiększa nie tylko atrakcyjność samochodu dla kupującego, ale co ma bardzo duże znaczenie ze względów państwowych.

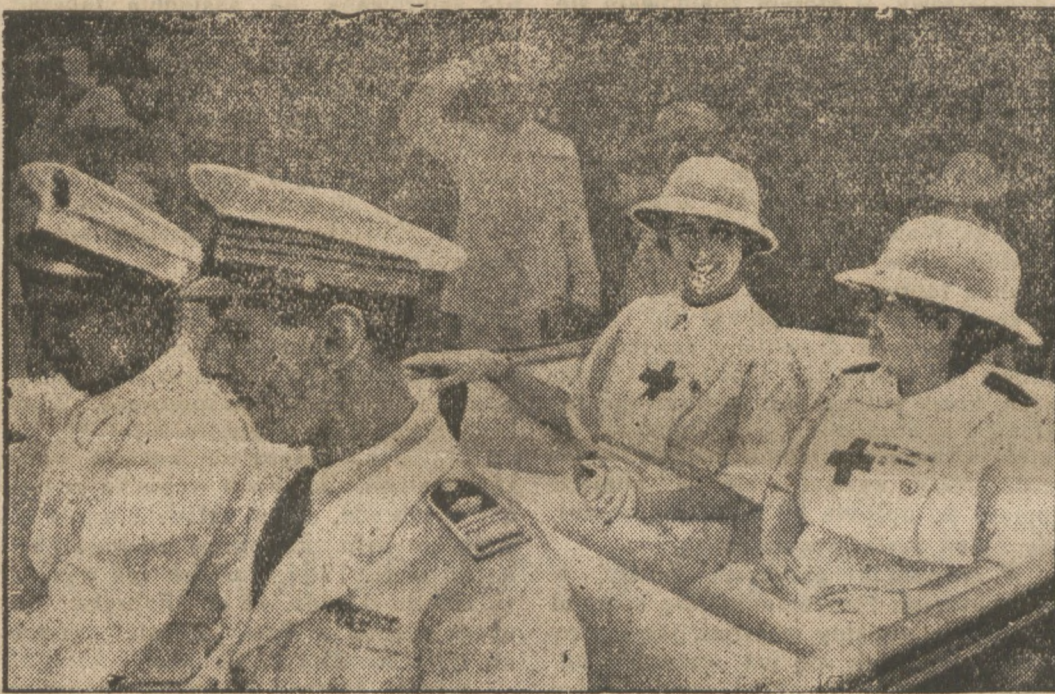
Zradjofonizowany samochód jest ruchomą stacją odbiorczą. Kierowca samochodu i pasażerowie za pośrednictwem radia są w stałym kontakcie z rozgłosnią, od której otrzymują nie tylko muzykę i audycje rozrywkowe, ale przede wszystkim informacje, mające często bardzo poważne znaczenie.

Oczywiście zradjofonizowany samochód to nie tylko konieczność w chwilach wyjątkowych, ale również podniesienie wartości samochodu w życiu codziennym. W krajach Europy Zachodniej i Ameryce rozpowszechniły się już nie tylko samochody prywatne zaopatrzone w odbiorniki radiowe. Nawet taksówki,

kursujące po ulicach miast, mają przez ważne zainstalowane odbiorniki radiowe. Po wprowadzeniu odbiorników radiowych do taksówek — pasażerowie nie chętnie korzystają z wozów, w których brak radia.

Samochód — który nie jest na Zachodzie Europy luksusem i który może nie będzie luksusem w Polsce, gdy motoryzacja naszego kraju wejdzie na tory realne — jest wszędzie traktowany jako ruchomy dalszy ciąg mieszkania. Zwłaszcza zwyczaj wyjazdów week-endowych i krótszych lub dłuższych wycieczek, przyczynił się do ustalenia tego pojęcia. Czy można sobie jednak wyobrazić, aby dzisiejszy człowiek mógł spędzić wypoczynek bez muzyki lub informacji prasowych? Gdy nie wystarczą płyty gramofonowe i gdy w pustkowiach w jakim się często znajduje samochód, brak klosku z gazetami, wówczas tylko radio zainstalowane w samochodzie pozwala na kontakt ze światem.

Gdy się mówi o motoryzacji, nie trzeba zapominać o radjofonizacji. Jak najwięcej samochodów ale samochodów zaopatrzonych w odbiorniki radiowe, — oto zadanie, jakie winniśmy rozwiązać pozytywnie.



Zona włoskiego następcy tronu księżna Piemontu, Marija, przybyła do Afryki w charakterze sanitariuszki.

## KĄCIK RADJOWY.

Uroczystość przekazania eskadry 13-tu samolotów Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Rydzowi-Smigłemu na fali radiowej.

W tych dniach odbyła się uroczystość przekazania przez LOPP. eskadry 13-tu samolotów imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych generałowi Rydzowi-Smigłemu. Jest to jeszcze jeden wyraz hołdu złożony przez społeczeństwo polskie pamięci Wodza Narodu. Polskie Radio wysłało na uroczystość tę auto transmisyjne, które utrwaliło na płytach te uroczyste momenty. Audycja ta nadana zostanie w programie radiowym dnia 9 maja o godz. 14.30.

Imaginacyjny jubileusz Polskiego Radja.

Audycja „Wesołej Syreny”.

Dnia 9 V. o godz. 21.30 „Wesoła Syrena” wznawia audycję Marjana Hemara, która nadana była w tygodniu jubileuszu wym Polskiego Radja. Będzie to świetny, pełen dowcipu i satyry imaginacyjny jubileusz — 25 lecie Polskiego Radja.

Radjowy koncert symfoniczny z udziałem Loli Strasberżanki.

Koncert symfoniczny Polskiego Radja pod dykcją Mieczysława Mierzejewskiego w dniu 9 V. o godz. 22.00 nosi charakter popularny. W programie utwory orkiestrowe Thomasa, Delibesa, Ma-

szynskiego i Moszkowskiego. Solistka koncertu pianistka Lola Strasberżanka odegra z towarzyszeniem orkiestry utwór Kamila Saint Saensa p.t. „Afryka”.

„Trzy małe świnki”.

Audycja dla dzieci — przez radio.

Najmłodszą działkę radiową czeka zapowiedziana już od dość dawna wesoła audycja dnia 9 V. o godz. 16.15. Oto „Trzy małe świnki”, tak dobrze znane z ekranu odezwią się w głośniku radiowym. Przypomną słynne piosenki, figle i przygody swoje ze złym wilkiem. Słuchowisko napisał Marjan Hemar, na podstawie przetłumaczonej przez siebie książki Walta Disney’a. W audycji wezmą udział doskonale siły aktorskie z Marią Modzelewską na czele. Ilustracja muzyczna Boruńskiego.

„Wilno — miłe miasto”.

Audycja dla Polaków z zagranicy.

W dniu 12 maja nastąpi w Wilnie uroczystość przeniesienia Serca Marszałka Piłsudskiego. W związku z tą uroczystością Polskie Radio pragnie rokować z zagranicy opowiedzieć o Wilnie, ulubionym mieście Marszałka, pełnym pięknych i ciekawych zabytków. Spełni to audycja dla Polaków z zagranicy w dniu 9 V. o godz. 21.00 p. t. „Wilno — miłe miasto”, w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313.”

## RADJOPROGRAM.

WARSZAWA, sobota 9 maja

6.30 Pieśń 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny 7.30 Muzyka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacji”. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Pogadanka. 12.25 Koncert małej ork. P. R. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.15 Przerwa. 15.00 Obrazek obyczajowy z powieści. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. — 15.30 Koncert (z Krakowa). — 16.00 Lekcja języka francuskiego. — 16.15 Bajka dla dzieci 16.45 Cała Polska śpiewa. — 17.00 Tr. Nabożeństwa Majowego z Piekar Wielkich. 17.50 Pogadanka (z Torunia). — 18.40 Przegląd wydawnictw. 18.50 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.55 Program na dzień następny. 19.03 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Mozaika muzyczna”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. — 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła Syrena”. 22.00 Koncert symfoniczny. — 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna

## ZE ŚWIATA.

## Fala strajków w Grecji.

ATENY. — W całej północnej Grecji szerzy się coraz bardziej ruch strajkowy. Liczba strajkujących robotników przekracza już 30.000, w Kavalii i Drami rozpoczęli rolnicy strajk solidarności. W Salonikach rozpoczęli strajk koczni i robotnicy portowi, a spodziewany jest również strajk innych zawodów.

W wielu miejscach doszło już do zajść. W całej Grecji trzymane są w pogotowiu oddziały wojskowe.

## Skomplikacje dynastyczne po śmierci Króla Fuada.

Po śmierci króla Fuada w Egipcie powstała bardzo delikatna sytuacja natury konstytucyjnej. Wobec tego, że ks. Faruk, który liczy obecnie 16 lat, nie jest pełnoletni, konieczne jest ustanowienie regencji. Wkrótce po wstąpieniu na tron król Fuad sporządził listę regentów na wypadek swej śmierci.

Według konstytucji, opleczone koperty, zawierające te dokumenty, mogą być otwarte w obecności parlamentu, który wyraża swoją zgodę albo mianuje innych regentów. Wobec tego jednak, że parlament jest obecnie rozwiązany, w kołach politycznych wymieniane są dwie możliwe alternatywy: gabinet może albo przybrać prawa parlamentu i odepłczeto wawszy dokumenty, zaaprobować regentów, albo też przybrać prerogatywy królewskie i rządzić jako regencja do czerwca, kiedy powołany będzie nowy parlament.

## Legendarny skarb pod placem publicznym.

Legenda o olbrzymich skarbach dawnych władców Meksyku, Azteków od niepamiętnych czasów nie daje spokoju rozmaitym awanturnikom i poszukiwaczom skarbów.

Niedawno przyjechała do Meksyku pewna dama, Marija Ballay i oświadczyła miejscowym władzom, że ma szczególne wskazówki, dotyczące miejsca, w którym znajduje się legendarny skarb. Marija Ballay twierdzi, że pochodzi z rodu indyjskiego, i jej przodkowie w XVI-tym wieku mieli wysokie urzędy na dworze ostatniego króla Meksyku, który w tajemnicy ich w miejsce, gdzie schował skarb. Cenna wiadomość była z ojca na syna przekazywana w rodzinie Marij Ballay, wreszcie dotarła do niej jako ostatniej tego rodu przedstawicielki.

Marija Ballay twierdzi dalej, że skarb jest zakopany w jaskini znajdującej się pod pewnym placem w mieście Mexico City.

## Zmarły Król Fuad pozostawił olbrzymi majątek.

Nowy, młodociany król Egiptu Faruk odziedziczył po swym ojcu, zmarłym królu Fuadzie, około 10 milionów funtów szterlingów oraz rozmaite wysoce cenne klejnoty, dzieła sztuki, tudzież sławny zbiór znaczków pocztowych, których wielkim amatorem był król Fuad.

Resztę spuścizny po królu Fuadzie otrzymała pozostała po nim wdowa, tudzież sześcioro dzieci, łącznie z królem Farukiem, który w ten sposób będzie miał podwójny udział w spadku po swym ojcu.